

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 6 Lipca v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Szturm Brailowa w 1770 roku.

(z Pszczoly Północnej).

(Udzielamy czytelnikom naszym relacji o szturmie Brailowa w r. 1770, wyjętej bez żadnej odmiany z dziennika działań wojennych podczas wojny tureckiej, za panowania CESARZOWEY KATARZYN II):

11. 26 października. Otrzymał raport od Jenerał-majora *Hlebow* z d. 24 b. m., że bateria nasza we dwa dni zmusiła do umilknięcia cały polygon nieprzyjacielski, i zbiła większą część armat; że dla tego umyślił on atakować to osłabione miejsce, i rozkazał tegoż d. 24 przed świtem przypuścić do twierdzy ze trzech stron prawdziwy, a z czwartey fałszywy atak; że środkowa kolumna, wyparowawszy nieprzyjaciela z zapalisady, i przeszedłszy dwie fosy, przystawiła już była do murów drabiny; lecz, nieszczęściem, inne kolumny nie mogły dopomagać: lewa dla tego, że gdy zaraz z początku Półkownik *Kożin*, a potem Półkownik *Uszakow*, który go zmienił, jako też wszyscy Sztabs i Ober-Oficerowie zostali ranieni już na holwarku; pomięszała się i cofnęła; a prawa dla tego, że składający ją czwarty półk Grenadyerów, pomimo walecznego dowodzenia swojego półkownika, który, ciężko będąc ranionym, zatrzymał się w fosie, a postany tam drugi półkownik *Hrabia de Natali*, nie mógł naprawić tego przypadku; że nieprzyjaciel dał tym czasem silny odpor kolumnie środkowej, która jakkolwiek odwodem była wzmocniana, nie mogła już jednak oprzeć się samej jednaj przewyższającym siłom; że dla tego wszyscy zmuszeni byli oddalić się do retranzementu, a nieprzyjaciel pozostał za palisadami; i że w tymże czasie otrzymał on przez podjazdy wiadomość o posiłku, który się przeprawił w górze Dunaju i zbliżał się do miasta w liczbie 6000 ludzi. Jenerał-major *Hlebow* przystał razem wydaną przezeń do tego niepomysłnego ataku dyspozycją, która była w następnym brzmieniu:

„Gdyśmy już robotami naszymi w ziemi, tak się zbliżyli do twierdzy, że zatopiwszy ostatnią baterią wielką, zmusiliśmy do umilknięcia cały polygon nieprzyjacielski, na którym też większą część armat zbiliśmy, przeto nie pozostaje nam już więcej do osiągnięcia naszego celu, jak zrobić wprzód, aniżeli nieprzyjaciel będzie mógł postrzedz się i naprawić swoje baterie, przy Bożkiej pomocy, atak ze szpada w rękę, który też postanawiam z d. 23 na 24 b. m. w następnym porządku: Pano wie: Półkownicy *Borozdin*, *Kożin*, i *Tatyzin*, zabrawszy komendy, z drabinami i cieśłami, oraz dla przewodnictwa inżynierów, znających położenie twierdzy, przypuszczają ze trzech stron prosty atak, a fałszywy z czwartey Major *Lubimow*; na odwodzie będą Panowie Półkownicy *Uszakow* i *Bekelman*. Dwoma godzinami przede dniem, ażeby nieprzyjaciel nie mógł wcześniej postrzedz zbliżenia się naszego do szanów, za danym odemnie znakiem z wielkiego moździerza, przez rzucenie dwóch bomb do twierdzy, wszystkie komendy mają, po pierwszej bombie przygotować się, a po drugiej, bez najmniejszego hałasu, jak można najszybciej, posuwać się do twierdzy. Pan półkownik

Kożin, przygotowawszy swoją komendę, pod ostatnią naszą redutą na lewém skrzydle, i rozdzieliwszy ją nadwie części, ma atakować z lewey strony leżącą względem twierdzy ku Dunajowi tenalią, trzymając obie części komendy swojej blisko siebie, i nie rozciągając szerzey frontu w każdej z nich, jak na jeden półdywizyon, aby tym lepiej przełamać napotykanego nieprzyjaciela, i wchodząc na wał tej tenalii, lewa część powinna się starać opanować narożną baterią nieprzyjaciela; po zajęciu której, zostawić tam, dla oczyszczenia tyłu swego, sto ludzi ze Sztabs-oficerem, a reszta powinna się zbliżyć do prawey swej części, i wypróżniwszy całą tenalią, iść na prawo ku twierdzy, a wszedłszy na nią, opanować bramę naddunajską, do wyłamania której, w razie oporu nieprzyjaciela, dana będzie petarda. Pan Półkownik *Borozdin*, przygotowawszy swoją komendę pod dawną naszą baterią wielką, ma atakować leżący ku Dunajowi, naprzeciw lewego naszego skrzydła, bastyon, frontem nie szerszym, od dywizyonu, i zajmawszy go, zostawić w nim, dla oczyszczenia swego tyłu, komendę, a sam pójść na prawo i bić, wszędzie napotykanego nieprzyjaciela. Pan Półkownik *Tatyzin* ma przygotować swoją komendę na prawym naszym zygżaku, atakować leżący naprzeciw bastyon, i opanowawszy go zostawić także dla oczyszczenia swego tyłu, komendę, a sam pójść na prawo wzdłuż wału, i starać się zająć wszystkie pozostałe bastiony. Każdy z nich starać się powinien, wszedłszy na szanice, jak tylko można wyprzeć bramę. Pan Major *Lubimow* ma zebrać swoją komendę na prawém skrzydle pierwszego naszego lożamentu, i nie czekając drugiej bomby, iść i przypuścić fałszywy atak bez hałasu, do bramy Żurzewskiej, mieć drabiny w środku kolumny, i przystawić je śpiesznie do murów, nie mniej jak po dziesięć razem, i aby cały oddział razem, mógł się wdrzeć na wały, a cieśle powinni być w przodowych oddziałach dla rąbania palisady, kiedy inaczej nie można będzie przeleźć; wszystkim rangom niższym surowie przykazać, aby nie strzelali wprzód, aż spotkawszy się z nieprzyjacielem, aby żaden wystrzał napróżno nie był dany, i starać się wszystkich wyklóć bagnetami, nie szczędząc na wałach nieprzyjaciela, chociażby i *Aman* wołał; chyba jeśliby reszta zbiegłych zatarasowała się w zamku i prosiła oszczędzenia: wtenczas ja, będąc na odwodzie, na wzięcie ich w niewolę rozkaz wydam. Wszystkim rangom niższym zabronić krzyczenia: ura! w czasie ataku: bo ztąd wynika zamieszanie, i rozkazów dowódców nie słysząc; a każdy z Panów Półkowników ma mieć za sobą kilku dobozów, i jak tylko, przy pomocy Bożkiej, wejdzie który na szanice, kazać bić marsz. Wszystkim rangom niższym surowie zakazać rabunku: bo ztąd w samém nawet zwycięstwie może wyniknąć nieporządek i nieszczęście, a uwiadomić ich, że po uskuteczniénym opanowaniu twierdzy, każdemu z nich dam pozwolenie na kilka godzin korzystać z dobra nieprzyjacielskiego. Będący na odwodzie Panowie Półkownicy *Uszakow*, ma zająć swoją komendą lewą naszą redutę i wielką baterią, tak, iżby połowa komendy była po prawey stronie, a druga po lewey, prawego naszego zygżaku. Panem Półkownikiem do-

wodzącym atakiem, gdy potrzeba będzie sukursu, dawać mi o tém natychmiast wiedzieć, a poszle się z rezerwy. Pan Półkownik *Brown* z resztą, naznaczoną odemnie komendą, ma zaślaniać nasz obóz, i starać się, aby linija przodowa i skrzydła były zajęte, chociażby w jeden szereg, żołnierzami, a drugie dwa mają się składać z różnocyńców. O rozdzieleniu jazdy na prawe i lewe skrzydło, Pan półkownik *Leontjew* otrzyma odemnie rozkaz. Spodziewam się, że nie tylko podług tego mojego rozporządzenia, każdy wierny syn Ojczyzny, dla powszechnego dobra wszystkich swoich sił dołoży, aby spełnić chwalebny zamiar, ale nawet jeszcze z dowodzących atakiem Panów półkowników, na przypadek nieprzewidziany, każdy od siebie uczyni jak nayszyteczniejsze rozporządzenie. Obowiązkiem moim będzie, bezstronnym bydlśwładkiem prac każdego i zastug, które tak szczerobliwie nagradza Wielka nasza Monarchini."

Każdy z tych półkowników dowodził podczas ataku 500 ludźmi.

W tej sprawie polegli: w czwartym półku grenadyerów, porucznik *Szamszew*, podoficerów, korporatów i szeregowych 131; w Butyrskim, Chorąży *Kaznaczejew*, podoficerów, korporatów i szeregowych 46; w pierwszym moskiewskim podoficerów, korporatów i szeregowych 44; w Ingermanlandzkim, Porucznik *Lewicki*, podoficerów, korporatów i szeregowych 55; w Nizowskim, szeregowych 30; w Biełozierskim, Podoficerów, korporatów i szeregowych 73; w batalionie Półkownika *Zitmana*, Kapitan *Durnow*, Podoficerów, Korporatów i szeregowych 59; w batalionie Strzelców, podoficerów, Korporatów i strzelców 24; w batalionie Majora *Luiza*, podoficerów i szeregowych 23; tudzież półku Archangielohorodzkiego Kapitan *Bestjużew*, i pierwszego Grenadyerów Major *Stakelberg*; ogółem 491 ludzi. A ramieniu w czwartym Grenadyerów; Półkownik *Tatyzin*, Kapitan *Baturin*, Porucznicy *Retkin*, *Skuratow*, Adjutant *Szwejkowski*, Chorąży *Makarow*, podoficerów, korporatów i szeregowych 201; w Butyrskim: Półkownik *Kożin*, Major *Petrow*, Kapitanowie: *Zarer*, *Rot*; Porucznicy: *Griner*, *Brakel*, *Arakin*, Kwatermistrz *Siedow*, Adjutant *Weljasow*, Chorążowie: *Żubkow*, *Wrangel*, *Tretjakow*, *Zochow*; podoficerów, korporatów i szeregowych 264; w pierwszym Moskiewskim Major *Jewsiukow*; Kapitanowie: *Pasz*, *Nereng*, *Pojarkow*; Porucznicy: *Stankiewicz*, *Borozdin*, *Wozżycki*, Kwatermistrz *Szerszowin*, Podporucznik *Polański*, Chorąży *Jurłow*, Podoficerów, korporatów i szeregowych 136; w Ingermanlandzkim: Major *Potrisow*, Kapitan *Kleskin*, Chorąży *Kichmeniew*, podoficerów, korporatów i szeregowych 102; w Nizowskim: Major *Essen*, podoficerów, korporatów i szeregowych 66; w Biełozierskim: Półkownik *Uszakow*, Kapitanowie: *Zabotin*, *Bobajew*, *Jewlew*, Adjutant *Muchanow*, Chorąży *Boskadow*, podoficerów, korporatów i szeregowych 122; w batalionie Podpółkownika *Zitmana*, Kapitanowie: *Ferze*, *Manze*, Porucznik *Markow*, Chorąży *Kostin*, podoficerów, korporatów i szeregowych 191; w półku strzelców: Major *Arszeniewski*, Kapitan *Kutuzow*, Chorąży *Sotowcow*, podoficerów i strzelców 126; Major *Luiz* i w jego batalionie Porucznicy: *Łobanow*, *Hotowikow*; Chorążowie: *Kriczewcow*, *Nikulin*, *Rukin*; podoficerów, korporatów i szeregowych 73; Chorąży inżynierów *Bukwein*, dwóch bombardyerów, z ochotników Gwardyi Kapitan Porucznik *Lunin*, Archangielohorodzkiego półku Kapitan *Wenden*, Węgierskiego huzarów Major *Lubimow*, i Muromskiego Podporucznik Hrabia *de Natalie*; ogółem 1340 ludzi.

Tegoż otrzymano od rzeczonożego Jenerał-Majora *Hlebow*a rapport z d. 25 b. m. że on, dla nadeszłej do Braiłowu pomocy i szczupłości dowodzonego przez siebie korpusu, zdjął blokadę i oddalił się, póki by nie otrzymał posiłków, do Maksymian, gdzie rzeka Buzowa do Seretu wpada.

W skutku tych raportów, Hrabia P. A. *Rumiancow* posłał mu natychmiast na pomoc sześć półków piechoty, a kazał mu tym czasem robić

poruszenie ku Braiłowu lekkimi wojskami, i dawać pozor powtórnego oblężenia.

Tego odebrano rapport od tegoż Jenerał-majora z d. 28, że czekając na posiłki i potrzebne przysposobienia, posyła z Maksymian Partye ku Braiłowu; i że przybyłe na odsiecz wojska nieprzyjacielskie, leżą jeszcze obozem pod tém miastem.

D. 12 listopada. Otrzymał Hrabia *Rumiancow* raport od Jenerał-majora *Hlebow*a, że nieprzyjaciel, wyrzawszy powtórne zbliżanie się naszych do Braiłowu, opuścił tę twierdzę d. 10 i umknął za Dunaj; oraz że nasze wojska potem ją zajęły.

15go otrzymano od tegoż Jenerał-majora wiadomość, że po zajęciu przez nasze wojska Braiłowu, znaleziono w tej twierdzy 66 armat, do 1000 gotowych granat, z 5000 kul działowych, 8 moździerzów i do 500 bomb ze wszystkimi do nich przynależnościami, we dwóch lochach do 4000 pudów prochu, 500 pudów ołowiu i 300 karabinów.

FRANCJA.

Paryż dnia 24 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Tutejszy dziennik, *Postanec Izb*, wystawia obraz tego, co nowi Ministrowie, w ciągu pięcioletniego swego zarządu zdziałali dla umocnienia tronu i uskutecznienia ustawy konstytucyjney. Po tylu ważnych obradach (pisze wspomniany dziennik), które się od kilku miesięcy w obu Izbach odbywały, wolno nam będzie wymienić dwa dzieła, równie zaszczytne dla mających sobie powierzona władzę, jak dla tłumaczów publiczney opinii. Pierwsi utrzymali raz przyjęty charakter, drudzy rozważyli i wypełnili wszystkie swoje obowiązki. Ministrowie mogli z początku dać tylko obietnicę; lecz to, co przyrzekli, było oraz życzeniem narodu i prawnym porządkiem, a wspólną myślą narodu zawierzyli ich słowu. Co dzień pełnili Ministrowie powinność, i płacili dług dobrowolnie zaciągnięty. Prawo względem druku, mimo przygany, bardziey mocney, niż gruntowney, jakiey doznało, sprawiło porządek prawdziwie prawny w cyrkulacyi myśli, bez ścieśnienia, bez monopolium, ale nie bez rękocy. Prawo względem wyborów kładzie nareszcie koniec ośmioletnim narzekaniom, i jest źródłem bezpieczeństwa dla obywateli i godności dla urzędników administracyjnych. Oba postanowienia względem szkół duchownych uzupełniły ziszczenie przyrzeczeń objętych w mowie z Tronu. Takie jest pierwsze dzieło, którem władza jawnie wyznaje swoje zamiary, dotrzymuje swego słowa, a tym sposobem kojarzy związek, dla którego rządy istnieją, związek siły moralney i fizycznej, opinii publiczney i władzy. Drugiem niemniej godnem uwagi dziełem, jest stan Izby, które wynurając szlachetne uczucia, w głosach swoich okazują zamiłowanie porządku i swobod. Ta kolej ciał politycznych jest dobrą oznaką naszej przyszłości. Pożyczka 80 milionów jednomyślnie prawie została uchwaloną w obu Izbach; prawo o druku miało za sobą 266 kresek. Postanowienia względem szkół duchownych otrzymują wielką pochwałę. Zdaje się nam, iż taki stan rzeczy czyni Tronowi i narodowi wielkie i nieplonne nadzieje: nie jest bowiem myślą stronnictwa, lecz połączeniem rozsądnej myśli i umiarkowania większości.

— Pewny Andaluzyjczyk nazwiskiem *Martinez*, mający lat 45, okazał tu d. 21 b. m. próbę swojej niespalalności. Przez 4 godziny palono w piecu, wystawionym w kształcie cylindra: wspomniany Hiszpan, ubrany w sukienne czerwone spodnie, i gruby płaszcz także sukieny, mając głowę nakrytą wielkim słomianym kapeluszem, wszedł do tego pieca, na podnóżku siedział tam 14 minut i w gorącości od 40 do 50 stopni. Kiedy obok niego piekło się kurcze; on śpiewał pieśń Hiszpańską. Gdy wyszedł z pieca, puls jego uderzał 134 razy na minutę, to jest 62 razy więcej niż kiedy tam wchodził. Wkrótce potem rozgrzano znowu piec, do którego ów Hiszpan wszedł powtórnie, zjadł kurczę, i za zdrowie widzów wypił butelkę wina. W wyższej

cząści pieca, gdzie tym razem zostawał 7 minut, było ciepło 110 stopni podług *Reaumura*. Puls jego uderzał 176 razy na minutę. Nie długo potem zrobił jeszcze trzecią i ostatnią próbę; wsunął go w piec na desce, na której położono świecę, i piec zamknięto. Po 5 minutach wyciągnięto go. Świece stopniały; puls jego uderzał 200 razy w minutę, i Hiszpan wszedł natychmiast w zimną kąpiel. Po 3 minutach był zupełnie zdrow i wesół. Niektórzy z obecnych lekarzy mają wydać uwagi swoje o tych próbach.

ANGLIA.

London dnia 23 czerwca:

(z Gazety Warszawskiej).

W liczbie członków Izby Wyższej, którzy dnia 9 b. m. głosowali przeciw nadaniu swobód Katolikom, znajduje się 11 Xiążąt, a między nimi Xiążęta: *Klarencey, Kumberland, Northumberland, Wellington* i t. d., oraz 3 Arcybiskupów i 24 Biskupów. Za nadaniem zaś swobód głosowało 10 Xiążąt, między którymi byli Xiążęta: *Gloucester, Sussex, Devonshire, Buckingham, Rutland, Portland* i t. d., oraz 2 Biskupów.

Jedna z Gazet tutejszych donosi, iż przed-ugodnie warunki pokoju, podane przez Cesarza Brazylijskiego rządowi Buenos-Ayreskiemu, zostały przyjęte; i że wkrótce pełnomocnicy obu stron będą wystąpi do *Montevideo*, a od czasu ich tam przybycia zacznie się zawieszenie broni.

— Dnia 24 —

Niedawno odprawiono się tu zgromadzenie, celem ułożenia planu wychowania młodzieży w stolicy. Przeznaczony na to Instytut, jako drugi Uniwersytet w *Londonie*, nazywać się będzie *Kollegium Królewskiem*. Na zgromadzeniu przewodniczył Xiążę *Wellington*, i oświadczył, iż młodzież w tym Instytucie ma szczególnie mieć wpajane nauki Chrześcijańskie Kościoła Anglikańskiego. Dobrowolne składki pieniężne, zbierane na ten Instytut, wynoszą już przeszło 12,000 funtów szterlingów (480,000 złotych Polskich.)

Dzisiejsza Gazeta tutejsza *Globe* pisze: „Interessa Portugalii zbliżają się szybko do rozwiązania. Odebrane dziś rano listy z *Lizbony* dochodzą do dnia 17 b. m., a labo niepodobna otrzymać dokładnych doniesień, następująca jednak wiadomość jest dosyć ważną. Dnia 15 b. m. przybyło do *Lizbony* kilku gońców od wojska; i rozeszła się pogłoska o stanowczej bitwie z powstańcami, w której stronnicy *Don Miguela* ze znaczną stratą zostali pokonani. Doniesienia z *Oporto* pod dniem siedemnastym bieżącego miesiąca są pomyslnie dla sprawy powstańców. Całe ich wojsko ruszyło ku *Koimbrze*, dla uderzenia na armiją Infanta; szczypty tylko oddział został się na osadzie w *Oporto*. Stronnicy Infanta, korzystając z tego, przedsięwzięli uderzyć na *Oporto*; blisko 1300 żołnierzy, między którymi była część 12go pułku, oraz kilka oddziałów gierillasów, zbliżyło się o 2 mile do miasta i zajęło *Potango*. Szczupłe pozostałe wojsko stanęło natychmiast pod bronią; i wspólnie z 4000 uzbrojonych obywateli, wyszło przeciw nieprzyjacielowi, który się zaraz cofnął bez wystrzału. Przy tém zdarzeniu zabrano blisko 50 stronników Infanta w niewolę wojenną.

Listy i Gazety z *Rio-Janeiro* pod d. 20 kwietnia obejmują dokładne szczegóły o niedawnych wypadkach w *Rio-Janeiro* i *Bahia*. W mieście *Bahia* powstało 1200 niewolników Murzynów, co strwożyło mieszkańców. Gubernator miejscowy wysłał przeciw nim pułk prowincjonalny Murzynów, który tak dzielnie uderzył na buntowników, iż tylko 200 ratowało się ucieczką; innych w liczbie 1000 położono trupem. Powodem do ruchów w *Rio-Janeiro* było przybycie 2000 Irlandczyków, których niedawno zaciągnięto do wojska krajowego. Ludzie ci zepsuci, popełniali rozmaite bezprawia. Upiwszy się, biegali przez ulice, i rabowali mieszkańców. Musiano użyć pomocy wojska krajowego przeciw temu zagranicznemu złodactwu. Minister wojny skarcił takie postępowanie dymissją, daną pułkownikowi An-

gielskiemu, któremu zaciągniętych Irlandczyków polecono, za to, iż złeczenie to źle skutecznym. Za wstawieniem się Hrabiego *Rio Pardo*, żądał Cesarz w kilka dni potem, aby Minister przywrócił Pułkownika na powrót do służby. Minister wojny mniemając, iż tylko przez oddalenie Pułkownika otrzymać mogło miasto zadosyć uczynienie za bezprawia, których się podwładni jego dopuścili, oświadczył, iż nie może podpisać przywrócenia Pułkownika, i sam podał się do dymissyi. Inni Ministrowie nie tylko pochwaliли postępek Ministra wojny, ale również podali prośbę o uwolnienie od urzędu. Cesarz nie chcąc pozbawić się Ministra powszechnie lubionego, nie przyjął dymissyi jego, i wolał, aby Pułkownik poniósł karę.

— Dnia 25 —

Lord *Heytesbury*, Poseł nasz przy Dworze Cesarsko-Rosyjskim, wyjechał z tutejszej stolicy, i w połowie przyszłego miesiąca przybędzie do miejsca swego przeznaczenia. Pan *Stratford Canning* uda się niezwłocznie do *Korsu*.

Major *Crawdock* przywiózł do rządu listy od Pana *Fryderyka Adam*, Lorda naczelnego Kommissarza wysp Jońskich, pisane z *Korsu*, dnia 9 b. m.

HISZPANIA.

Madryt dnia 13 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

D. 7 b. m. odebrano listy od Infanta *Don Miguela* z wezwaniem o pomoc. Lecz Rada Stanu postanowiła, iż Hiszpania nie może się mieszać do sprawy portugalskiej, dopóki nie powezmie wiadomości, jakie jest w tej mierze zdanie innych gabinetów. Upoważniono Gubernatora w *Badajoz* do przyjmowania na ziemi hiszpańskiej wychodźców portugalskich. Poseł angielski miał z tego powodu podać notę, w której żąda, aby wychodźcy portugalscy wzięci byli pod ścisły dozór.

Król Jmć żądał niedawno, aby mieszkańcy stolicy tutejszej złożyli 3,500,000 realów; poczem Minister skarbu, przekonawszy się o istotnej niemożności obywateli, przedstawił Monarsze, iż *Madryt* niemoże więcej złożyć jak 1,800,000 realów.

— Dnia 15 —

Ośm pułków piechoty, 2 jazdy i tyleż artylerji, mają zajęć takie stanowiska, jakie miało wojsko obserwacyjne w roku zeszłym. Minister wojny jest z tego powodu w niemałym kłopotcie, bo liweranci prochu i innych potrzeb wojennych, nie odbierając zapłaty, zaniechali swoich robot, i podali stosowne przełożenie Ministrowi. Radził więc Minister, aby funduszu przeznaczonego na umundurowanie ochotników rojalistowskich i dla oficerów półowę płacy biorących, użyto na wzniakowane nagłe wydatki. Stojący tu na osadzie 4ty pułk strzelców otrzymał rozkaz, aby się przysposobił do wyścia; ma się udać do *Ciudad-Rodrigo*.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 15 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przytrzymano tu kilka osób mających związek z powstańcami w *Oporto*. Słychać, iż pomiędzy niemi znajduje się kapitan angielski i dwóch francuzów. Osoby te, ajenci anarchistów, miały usiłować wzniecić bunt w stolicy, podczas gdyby się Infant z niey oddalił dla walczenia z powstańcami w *Oporto*; lecz rząd, odkrywwszy spisek, odjął im sposobność do jakichkolwiek przedsięwzięć. Minister *Lamb* bardzo teraz jest spokojny; zmianę tę przypisują naganom, które odebrał od swego rządu z powodu ostatniego postępowania. Polecono mu, aby się nie mieszał do spraw wewnętrznych Portugalii.

Z *Oporto* dowiadujemy się, iż powstańcy zmierzają ku *Koimbrze*, i tam się zgromadzają. Część ich znajduje się w *Penafiel*, pod rozkazami pułkownika *Abreu*. Oddział 1300 rojalistów, pod wodzą Gubernatora *Oporto* (*Kaspra Teixeira*) uderzył był na pomienionego pułkownika, wyparł go ze stanowiska, i przymusił do porzucenia dwóch

dział, które podobno składały całą jego artylleryą. Rojaliści ścigali go aż do *Valongo*, o dwie mile od *Oporto*. Powstańcy przyznają się do tej klęski; dodają jednak, iż Migueliści przymuszeni byli wrócić na dawne stanowisko przy *Amarante*, gdzie jeszcze dnia 14 b. m. zostawali.

Do tutejszey stolicy przybyło mnóstwo gońców z prowincyi, i słyhać było, że powstańcy odnieśli kilka korzyści nad wojskami *Don Miguela*, ale nie wiadano jeszcze nic pewnego.

Wiadomości, odebrane o postępie sił powstańców przeciw władzy *Don Miguela*, nie obiecują żadnych bezpośrednich skutków dla sprawy Cesarza *Don Pedra*. Wojsko powstańców ma być niezmiernie źle wyćwiczone; potrzebuje zatem wodza; albowiem niezgoda i pomiędzy nim już się zjawiać zaczyna. Dwa półki walczyły same z sobą, a dwa inne wróciły do posłuszeństwa *Don Miguelowi*; zgoda, tak wielkie panuje wahanie się w wojsku powstańców, że bardzo mało kto w *Lizbonie* uważa je za szczerze przywiązane do swojej sprawy.

Zapewniają, że *Infant* nie do wojska, ale do *Elvas* wyjedzie, i tam czekać ma na wypadek zaburzeń. Twierdzą *Elvas* jest dobrze obwarowana, i tylko rzeka *Guadiana* oddziela ją od Hiszpanii. Gubernator z osadą tameczną sprzyja *Infantowi*.

PRUSSY.

Berlin dnia 1 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Na pamiątkę publicznych lekcyy, opisujących fizyczną budowę świata, które zeszłej zimy Pan *Alexander Humboldt* wykładał w tutejszey stolicy, wybito za staraniem znakomych słuchaczy jego medal, i złoty exemplarz posłano mu wraz z następującym listem: — „Lekcyje JW. Pana, opisujące fizyczną budowę świata, obudziły tak wielkie zajęcie się dla tej gałęzi nauk, i utworzyły zgromadzenie tak rzadkie osób nayszanowniejszych i nayswiatlejszych, iż od początku ich wykładu słuchacze pragnęli oznaczyć tę zajmującą epokę zewnętrznym pomnikiem. Myśl wybicia z tego powodu medalu powstała, rozwinęła i uskuteczniła się, jakoby sama przez się. Podpisani w imieniu wszystkich słuchaczy posyłają JW. Panu złoty exemplarz tego medalu. Z prawdziwem ukontentowaniem wypełniamy to chlubne zlecenie, które podaje nam sposobność wynurzenia uczuć, nie tylko własnych, ale także wszystkich JW. Pana uczniów. W Berlinie d. 18 maja 1828 roku (podpisano) Karol Xiążę Meklemburski. G. Buch, Witzleben, L. Buch, Lewesow, Rauch, F. Tieck, H. Lichtenstein, Schinkel.“ — Pan *Humboldt* odpisał Xięciu Meklemburskiemu w ten sposób: — „Uczucia, któremi byłem przejęty, po odebraniu listu z dnia 18 maja, i przeznaczanego dla mnie medalu, powiększyły się. W. X. M. przez podpisanie swego nazwiska, do tego stopnia, iż się ośmielał wynurzyć przed W. X. M. uczucia nawiększej wdzięczności, do jakiegż względu ogółu taskawych słuchaczy jestem obowiązany. Umysłowych usiłowań człowieka nie może spotkać godniejsza nagroda jak obudzenie żywego zajęcia nayszanowniejszych i nayswiatlejszych w oyczyźnie osób. Cieszyłem się tą nagrodą przez kilka miesięcy, gdy umiowałem rozwinąć publicznie prawa fizycznego porządku świata i wspólne działanie sił przyrodzonych, a podczas ostatniej lekcyi oświadczyłem, iż nagroda ta w skończeniu życia mojem jest nayszanowniejszym zdarzeniem. Zgromadzenie, w obecności którego miałem szczęście mówić, chciało nadać wdzięcznym wspomnieniom moim jeszcze większą trwałość, i jak gdyby wielkość przedmiotu własną moją ukrytą nieudolność, okazało mi wspaniały dowód życzliwości, przekonywający razem o jego zachwyconey miłości nauk i wolnego wzbijania się umysłowej

kultury pod dobroczynnym wpływem wzniosłego Monarchy. Przyjmuję tenszlachetny dar, nieinaczej wszakże, tylko jak zakład tych uczuć i tej miłości do nauk, których spieszne postępy są sławą naszego wieku. Składam tu hołd wdzięczności nie tylko w moim imieniu wszystkim, którzyby wraz ze mną stali się godnymi wielkiego powołania do chodzenia ducha natury tam, gdzie go zakrywa zasłona zjawisk i t. d.

W Berlinie d. 23 maja 1828 roku (podpisano) *Alexander Humboldt*.”

W kilku powiatach Nowey-Marchii padła na tameczne pola szarańcza znaczną szkodę zrządziła.

Gdy dowiedziono, że i serem otruć się można, przeto niedawno odkryto w Państwie Pruskim za usilnem staraniem chemików i lekarzy, iż kwas węglowy, który w związku z *Ammonium* tworzy znaną ostrość smaku w serze, i mniej lub więcej zawsze w takowem się znajduje, jest rzeczywistą trucizną. Tym kwasem, jeśli ilość jego wynosi 4 grany; można pozbawić życia młodego psa; należy więc sobie wystawić, iż gdyby takowy więcej jak zwykle pomnożył się w serze, co bardzo często się zdarza, ponieważ wiele ludzi lubi ser, gdy ma smak niezmiernie ostry, natenczas wyniknęłyby bardzo niebezpieczne skutki dla zdrowia ludzkiego.

TURCYA.

Od granic tureckich 14 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

W Bośni 60,000 Turków ma jak nayspieszniej udać się do przeznaczonych obozów. Słyhać, iż oprócz powyższej ilości W. Sultan posłał z głębi kraju znaczne wojsko do *Sarajewa*. dla obrony Bośni i Serwii. Dnia 7 b. m. kilka tysięcy Turków pogranicznych udało się w pochod ze swoimi kapitanami, Agami i Bejami. Niektórzy kapitanowie wzbraniłi się wychodzić. Basza Bośni zostaje w wielkiej obawie, aby w przypadku wkroczenia Montenegrinów do tej prowincyi, Chrześcijanie tameczni nie połączyli się z nimi.

Według listów z *Malty* pod dniem 3 b. m. powrócił tam *Admirał Codrington* dnia 31 maja z żegluga ku *Nawarynowi*, przedsięwziętej dnia 15 maja z okrętem liniowym i kilku innymi statkami wojennymi. Słyhać, iż po przybyciu okrętu liniowego *Azya*, wszystkie statki wojenne, znajdujące się w *Malcie*, których jest 7, miały dnia 7 czerwca wyść znów pod żagle. *Ibrahim* Basza jest ciągle ściśle zamknięty od strony morza. Choroba grassująca na wyspach *Idryi* i *Spezzyi* nie zdaje się zaraźliwą, i coraz bardziey ustaje.

Powszechna gazeta *Grecka* umieściła odezwę Prezesa, wydaną podczas wystąpienia Kommissarzy departamentowych, wzywającą ich, aby przykładali się do utrzymania rządu, opartego jedynie na zasadach sprawiedliwości i praw; gdyż bez tej moralności narodowej nie można znaleźć prawdziwego honoru, chociażby nieprzyjacieli został oddalony.

— W i l n o. —

Dla miłośników muzyki nie może być rzeczą obojętną, że młodzi artyści okazują teraz dowody swojej nauki. W dniu 22 upłynionego miesiąca maja, J. Panna *Emilia Faleńska*, wydała koncert na fortepiano. Publiczność zebrana licznie przekonała się o znaczney zdolności i dobrym guście z którym koncert był exekwowany. Jeżeli okazanie talentu przynosi chlubę, cel szlachetny dla którego się to czyni, podwaja ją jeszcze; koncert dany był na wsparcie biednych rodziców, a przez to przynosił tym większą przyjemność zebraney Publiczności, a J. Pannie *Faleńskiej* naysilną dla serca jej rozkosz. Nie wątpimy, że ta artystka z tym większym zapałem poświęci się dalszemu doskonaleniu swojego talentu.

Pozwolone drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

BODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 81:

Wilno dnia 6 Lipca r. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WIADOMOŚĆ OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO
od dnia 12 do 18 czerwca.

Główna Kwatera CESARZA JEGOMOŚCI i 2giej Armii z 3cim Korpusem Pieszym, zostawała przez cały przeciąg czasu w obozie pod *Karasu*, gdzie oczekiwane jest połączenie się 7go Korpusu pieszego, opuszczającego *Brailow*, w miarę oczyszczenia go od nieprzyjaciela. Woyska tego Korpusu, przechodząc Dunaj pod *Maczinem*, powinny przybyć do *Czarnych-Wód* w niedługim czasie.

Przednia straż 5go Korpusu, pod dowództwem Jenerała-Porucznika *Ridigera*, przeszedłszy równiny, rozciągające się od wału *Trajana* do *Bazardzika*, znajduje się teraz na odległości jednego wielkiego marszu od tego miejsca. Lewe skrzydło tej awangardy, pod dowództwem Jenerała-Porucznika *Swieczina*, weszło dnia 15 do *Mangalii*, której mieszkańcy, podobnie jak *Babadagscy*, wcześniej oddali się w góry; na prawem zaś skrzydle Podpółkownik *Katasonow* zajął zamek *Kuzgun*, również opuszczony przez Turków.

Oddział Jenerała-Porucznika Xiążęcia *Madałowa*, po zajęciu *Hirsowa*, wziął kierunek do *Wód-Czarnych*, gdzie się też teraz znajduje.

Piękna pogoda dotąd sprzyja zachowaniu pastwisk, wysuszanych zwyczajnie upałem słońca, i przez to zabezpiecza nasze furazę.

Pierwszy morski transport nasz z żywnością, wysłany z *Odessy* i przybyły do przystani *Kiustendzi*, w jednym czasie ze zbliżeniem się awangardy naszej do tej twierdzy po jej zajęciu, wszedł do portu, gdzie się teraz wyładowuje prowiant z wielkim pośpiechem.

W obozie pod *Karasu*, 18 czerwca 1828 roku.

CESARSKA Armia Rosyjska powiększoną została świeżemi wojskami. Jedna dywizja konnych strzelców przybyła do nas ze 24 działami artylleryi konnej. Odbywszy około 2,000 wiorst drogi dla połączenia się z Armią, dywizja ta przeciągała w zu-

pełnym komplecie przed CESARZEM JEGOMOŚCIĄ. Postawa ludzi i stan koni przewyższył wszelkie oczekiwania.

Morskie nasze związki z *Odessą* odbywają się z zupełną czynnością, i prawie codziennie okręty rosyjskie z zapasami żywności przychodzą i stają w przystani *Kiustendzi*. Z drugiej strony liczne transporty z zapasami żywności coraz nadciągają do Armii lądem, w dobrym porządku, a *Niekrasowcy* wszelkich dokładają usiłowań do skutecznego opatrywania wojsk w żywność; tak więc pod tym ważnym względem Armia jest zupełnie zabezpieczona.

Dziś z rana CESARZ JEGOMOŚĆ, używający pożądanego zdrowia raczył się znajdować na obrótach wojskowych w porządku bojowym całego korpusu Jenerała *Rudziewicza*; Jego CESARSKA MOŚĆ był zadowolony postawą ludzi i poruszeniami wojsk odbywanymi z szybkością i dokładnością.

Co chwila spodziewano się w obozie przybycia Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA PAWEŁOWICZA, który się zapewne już tam znajduje. Jego WYSOKOŚĆ sam złoży CESARZOWI JEGOMOŚCI trofea zdobyte, przez wzięcie *Brailowa*, równie jak i szczegółową wiadomość o zapasach artylleryjskich, działach i wszelkich pomocach w tém mieście znalezionych.

Za Jego WYSOKOŚCIĄ idzie 7my korpus, który po odbytem oblężeniu *Brailowa* przeprawia się przez Dunaj pod *Maczinem*, i połączy się z korpusem Jenerała *Rudziewicza*.

Oddziały nasze przedniey straży zajęły, bez żadnego sprzeciwiania się ze strony nieprzyjaciela, *Mangalię* i *Kuzgun*. Turcy nigdzie się nie trzymają, i cofają się śpiesznie za zbliżeniem się wojsk naszych. Wszelako Seraskierowie, dowodzący w *Szumli* i *Sylistryi* mieli wystać, w kierunku do *Bazardziku* oddziały, które może będą więcej przygotowane na nasze spotkanie.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3 lipca r. sr. 3 r. 78½ k., czer. zł. nowy 11 r. 50 k., imperyat 37 r. 82½ kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

OGŁOSZENIE

2 Roku 1828 miesiąca czerwca 26 dnia, niżej podpisany Ignacy Muchliński b. Sędzieja Graniczny Powiatu Nowogródzkiego przed Sądem i całą powszechnością zanoszący najuroczystszy Remanifest, wspólnie z oświadczeniem w rzeczy następnej: pod dniem 14 marca w Aktach Ziemskich Powiatu Prużańskiego zapisanym, a tegoż roku kwietnia 18 do akt Ziem. Ptu Osz. przeniesionym Manifestem skarży JW. Wincenty Trembicki Prezydent Sądów Gran. Appel. Ptu Prużańskiego, imieniem swego pryncypała JO. Xięcia Antoniego Radziwiłły Ordynata Nieświzkiego, Ołyckiego i Mirskiego, Wielko-Rządcy Poznańskiego, wielu orderów Kawalera, o dezolacyę lasów do majątności Nalibók należących, Prokuratorę Xiężniczką Stefanię Radziwiłłównę Freylinę Dworów NAYJASNIEYSZYCH CESARZOWYCH, w jakowym Manifeste najniepotrzebniej na kilku arkuszach, chyba tylko dla okazania gorliwości rozszerzonym, zamieszczając wieloliczne, z rzetelnością obmijające się zdarzenia, między innemi, tenże

JO. Xięcia Ordynata plenipotent, bydlż może, na nie pewnie zebranych wiadomościach, opierając swoje przekonanie wyraził, że żalący się Muchliński, pod pretextem dóbr Radziwiłłowskich Lubcza przez się arendą dzierżanych, najwspanialej majątek swój Wołkowicze drzewem z lasów Nalibockich, pod pozorem do Lubcza wywożonym, za assygnacyami Prokuratorji zabadał, na jakowe nie słuszne oskarżenie czuiąc żalący Muchliński w obowiązku odpowiedzenia, następując się tłumaczy. Wszelki pretext sięgnięcia po cudzą własność, jako zawsze naganany, nigdy w myśli nawet żałgo się Muchlińskiego nie powstał, gdyż na miernym przez się posiadany funduszu przestając, cudzym majątkiem zwiększać własnej doli inną drogą, prócz charakteru szukać wyrachowanych korzyści, nigdy nie umiał i nie umie, a własny charakter nad wszystko ceniąc, nigdy nie był śmiałym cudzey pomawiać opinii, zwłaszcza w tak obrażającymi sposobie; stąd wnosi, że obowiązkiem Plenipotentu i każdego obywatela jest, iżby szanując cudzą sławę, pisma publicznie rozrzuca-

ne nie na pŁonnych doniesieniach, lecz na grun-
towney rozwadle opierali, i jakkolwiek poma-
wiajacy JW. Trembicki, bydz moze, pŁonnym do-
niesieniom wierzac, nie rzetelną, lecz dotkliwą
zamieszczajac w swoim Manifeste domówkę,
žadnych na poparcie oney nie znajdzie dowo-
dow, i chociaż żałłmu się nie nie winnemu,
ona bynajmniey, nie uwtacza; wszelako iżby
Publiczność uwiedziona pŁonney skardze nie
dała wiary, oraz iżby wywieść z błędu za nad-
to gorliwego Plenipotentą Xięcia Ordynata Ra-
dziwiłły, żałłcy się to dodaje, że w majątku
Wolkowiczach dziedzicznym żałłującego się, ró-
zga nawet lasow Nalibockich użytą do erre-
keyi nie została, że trzymane Arendą dobra
Lubcz względnie korzystania z lasow Radziwił-
łowskich najmniey nie przyłożyły się do ukoń-
czenia, i upiększenia zabudowań w Wołkowi-
czach, gdyż one jeszcze w r. 1823 przed czasem
dawanych assygnat do puszczy Nalibockiey zu-
pełnie zabudowanemi zostały. Drzewa natę
errekeyą z puszczy obywatelskich za opłatą
sprowadzonemi były, a tą koleją najjaśniej się
okazuje, że nie wolnych korzyściow z lasow na-
libockich żałłcy się nie miał, i onych nigdy
nie widział potrzeby. Jak niesprawiedliwa jest
skarga względnie żałłującego się, tak równie
cienia prawdy nie ma, co do niebacznosci jak-
by Prokuratoryi na Administracyą Lesną; gdyż
żałłcy się będąc Possesorem od lat szesnastu
dóbr Lubcza, i z tego względu mając w po-
trzebach fundowych z Administracyą Lesną
stosunki, a ztąd jako naoczny świadek, że tak
Prokuratorya JO. Xięźniczki, jako też Admi-
nistracya Lesna, aż nadto nawet są w tym
względnie szkrupulatnémi, rzetelne zamieszcza
świadcstwo. Co zaś do Assygnacyów z puszczy
Nalibockiey, że żałłcy się w latach poźniejszy-
szych, na Errekeyą zabudowań Lubczańskich
i Delatyckich, toż dla pogorzałych włóścian,
i zruynowanych spustow młynowych, miał so-
bie tylko dawanemi, i że toż drzewo na ten
cel tylko zostało obrócone, żałłcy się sumnien-
nie uręcza, i że z tego względu na zabudowa-
nie własnego majątku nie nie użył zapewniając,
iżby JW. Plenipotent Xięcia Ordynata pŁonnym
doniesieniom nie dając wiary, cudzą opinią w
pismach publicznie rzuconych chciał szanować,
naysolenniey upraszając, że o elliminatę nay-
zoboczniey do siebie zastosowanej skargi, i w tym
względnie domieszczoney domówki, czynić pra-
wem we właściwym mieyscu i z wianą osobą
nie zaniedba, ninieyszym oświadczeniem zapo-
wiada. Jakowe Oświadczenie jako Aktor pod-

pisuję. Ignacy Muchliński b. Sędzia Granicz-
ny Powiatu Nowogrodzkiego.

Roku 1828 miesiąca junii 26 dnia na Są-
dach JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziem-
skich Powiatu Nowogrodzkiego stanawszy oso-
biście WJP. Ignacy Muchliński b. Sędzia Gra-
niczny Powiatu Nowogrodzkiego, ninieyszy re-
manifest wespół z oświadczeniem do Protoku-
łu Potocznego wpisać podał.

Eleutery Wereszczaka Ziem. Sędzia.

Frauciszek Wierzbowski Ziem. Nowogr.
Sędzia.

Jan Zabiełło Sędzia Ziem. Pttu Nowogr.
Regent Dąbrowski.

Pozwolono drukować. Wilno d. 3 julii
1828 roku Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy
Szydłowski.

3 Karetą podwójną mało używana, do wojażu
i miasta przydatna, jest do przedania w pałacu O-
gińskiego przy ulicy Rudnickiey, pod wiedzą rząd-
cy domu.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

2 Dnia 20 sierpnia r. b. m. w majątku Szyk-
szniewie w Królestwie Polskim w Wojewodztwie
Augustowskim Powiecie Kalwaryjskim obok Wie-
rzebołowa sytuowanego, 250 owiec maciory z tame-
czney owczarniey Merynosow, więcey dającemu
sprzedane będą publicznie. Pomiedzy temi ow-
cami znajdujają się roczne, 2-letnie, 3-letnie i 4-
letnie mało zatym starych owiec; gatunek onych
wełny wyszczególniający się; a ponieważ każda
owca Nrem opatrzona i z kaźdey owcy gatunek
wełny jey jest zachowany na próbę, przeto naby-
wcy owiec przekonać się będą mogli, o gatunku
wełny ich.

Opłata nastąpi w grubey srebr. monecie Pol-
skiej lub w rub. Dla załatwienia nabycia, owce
po sztuk 10 sprzedane będą.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

3 Przedają się naynowsze mody damskie
szczeblety. Zyczący sprowadzić, zechcą się od-
nieść do Kantoru Alexiejewey i Komp., znaj-
dująceysię w S. Petersburgu w domie Kusowniko-
wa w iszey Admiraliteyskiey Części 2go Kwar-
tału pod N. 115, z dołączeniem należnych pie-
niędzy, a mianowicie: za batystowe i demika-
tonowe po 14 rubli, płócienkowe, narkinowe
po 10 rub., kolenkorowe 7 rubli para; które
dostawione będą bez zwłoki zyczącym, dokąd
będzie naznaczono.

Sank-Petersburska Kupcowa Ahrafiena A-
lexiejewa.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacyi.		Wysokość Barom.		Wys Ther Réau.		W i a t r y.		Odmiana w powietrzu.	
	d. 4	godz. 2½ wiecz.	27	cal. 4.0 lin.	+	17.00	stopni	Zachodni	Pogoda niestała	
	d. 5	— — —	27	— 5.4 —	+	17.5	— —	Północny	Pogoda	
	d. 6	godz. 5 rano.	27	— 6.2 —	+	12	— —	Północny	Pogoda	